Cena 2.[illegible] zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chata" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedyńczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, sobota 23 marca 1946 r. Nr. 36

BRUNON RICHERT.

Jesteśmy na prostej drodze

Dziwnym zbiegiem okoliczności trafiła do moich rąk bardzo ciekawa i niecodzienna ulotka. Otóż jeszcze w grudniu ubiegłego roku ktoś kolportował na terenie miasta Gdańska ulotkę pisaną na maszynie. W treści swej jest ona jedną wielką i zarazem obelżywą napaścią na ruch kaszubski reprezentowany przez Ceynowę, dr. Majkowskiego oraz „Zrzesz Kaszëbską" pod ulotką widnieje podpis prof. Banasia-Purwina.

W ostrych słowach atakuje autor ulotki dr. Cejnowę, dr. Majkowskiego, „Zrzesz" przedwoj. i obecnych działaczy regionalnych skupionych dookoła „Zrzesze Kaszebskji". Naturalnie, że najwięcej galopuje autor ulotki na przestarzałym koniku separatyzmu.

Zdaje się, że autorowi chodziło głównie o to, aby Kongres Kaszubski mający się odbyć z inicjatywy ideowych współpracowników „Zrzesze" nie doszedł do skutku. Wiemy, że niestety celu swego autor nie dopiął. Kongres był wspaniały, a lud kaszubski, na czele ze swymi duchowymi przywódcami „Zrzeszińcami", manifestował w słowach prostych i szczerych a jednak mocnych, swą wielką miłość do całej Polski i do wszystkiego co kaszubskie. Zabrakło na nim tylko kilku malkontentów...

Nie zamierzam bynajmniej polemizować z treścią ulotki. Chcę tylko jeszcze raz wyjaśnić, że jesteśmy wyznawcami zdrowego ruchu regionalnego a ruch regionalny jest podstawą rozwoju kultury ogólno-narodowej.

My Kaszubi mamy prawo do rozwoju naszej indywidualności regionalnej i do dźwigania wzwyż naszych dodatnich odrębności szczepowych. Nikt nam również nie może zaprzeczyć prawa do szerszego pogłębiania w naszym ludzie poczucia swych odrębności oraz jednoczesnie świadomości, że jesteśmy ostatnimi potomkami sławnych Pomorzan i najciekawszym szczątkiem etnicznym dawnych Lechitów. Skoro dla Polski i świata słowiańskiego zginęli Połabianie i tyle szczepów Pomorskich, my chcemy nadal żyć i na swoim odcinku, jako część integralna narodu Polskiego, budować nowe życie Polskiego Narodu. Poczuwając się do obowiązku poznawania i pielęgnowania kultury ogólno-polskiej, chcemy i usilnie pracować będziemy nad poznaniem i rozwojem tak bliskiej naszemu sercu kultury kaszubskiej. Także współczesna filozofia mówi, że wszelka kultura narodowa wyrasta z wartości regionalnych, ze ziemi rodzinnej, a typ obywatela zniwelowanego to wartość niekulturalna, antykulturalna i bezwartościowa. Człowiek bezojczyzniany jest podatnym na wszelaki wpływ wywrotowy, czuje się bezdomnym i nieszczęśliwym, jest czynnikiem rozprężenia społecznego.

Dlatego służymy wielkiej sprawie. Pracujemy dla ludu kaszubskiego, jego dobra i szczęścia, dla kultury regionalnej, dla całej Polski, dla kultury ogólno-narodowej. I tego nam nikt nie odbierze. Wiemy, że jesteśmy na prostej drodze.

Hitler chciał izolować Polskę

Zeznania głównego świadka Goeringa

NORYMBERGA (obsł. wł.). Birger Dahlerus, inżynier szwedzki, który był pośrednikiem między Hitlerem i przedwojennym gabinetem brytyjskim Chamberlaina, zeznał, że W. Brytania zgodziła się w zasadzie w 1939 na dojście do porozumienia z Niemcami.

Dahlerus oświadczył, że zaproponował w imieniu Hitlera i Goeringa pokój, który obejmował poparcie armii niemieckiej dla imperium brytyjskiego, „kiedykolwiek zostałoby zaatakowane". Rząd brytyjski odrzucił propozycje Wehrmachtu, ale „zadał sobie wiele trudu, aby pertraktować w sposób sprawiedliwy i rozsądny". W sprawie innych propozycji Hitlera, obejmujących niemiecko - brytyjskie przymierze Dahlerus oświadczył, że zostały przygotowane specyficzne propozycje Hitlera, w których sir Alexander Cadogan z brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych „stwierdził że Anglia zgadza się w zasadzie na porozumienie z Niemcami". Dahlerus opisał szereg konferencji z Goeringiem który ostatecznie poinformował go, że Hitler zaakceptował brytyjski punkt widzenia i oczekuje odpowiedzi sir Neville Hendersona.

Pierwotnie Dahlerus poinformowany został, że odpowiedź Hendersona jest „bardzo zadowalająca" następnie został zawezwany do Goeringa który powiedział mu, że historyczne spotkanie Hitlera z Hendersonem jest „wysoce niezadowalające i zakończyło się wielką sprzeczką". Dahlerus spotkał się z Hitlerem w kanclerstwie Rzeszy w dniu wybuchu wojny. Dahlerus oświadczył, że Hitler był „bardzo zdenerwowany i niepohamowany, powiedział, że nastąpi zniszczenie Polski i że może walczyć rok, dwa lata lub 10 lat".

W dniu 3 września Ogden Forbes powiedział Dahlerusowi, że zostanie wydane ultimatum. „Pospieszyłem do Goeringa i zaproponowałem, aby niezwłocznie udał się samolotem do Anglii i przeprowadził pertraktacje. Goering zaakceptował ten plan i Hitler się nań zgodził. Zatelefonowałem do Londynu do ministerstwa spraw zagranicznych. Odpowiedzieli mi, że nie mogą tej propozycji wziąć pod uwagę. Powtórzyłem to Goeringowi, który wydawał się zmartwiony".

Dahlerus zeznał, że 4 września — następnego dnia po wypowiedzeniu wojny przez Anglię i Francję — Goering oświadczył, że Niemcy nie podejmą akcji zbrojnej przeciwko W. Brytanii, o ile W. Brytania nie zacznie pierwsza. Następnie Dahlerus oświadczył, że w lipcu 1940 r. Goering zaproponował, aby król szwedzki Gustaw usiłował przeprowadzić rokowania pokojowe.

Z kolei ponownie zeznawał Goering, który potwierdził zeznania Dahlerusa, że 26 sierpnia decyzja zapadła, lecz zaznaczył, że dotyczyło to akcji wojskowej przeciwko Polsce. Oświadczył, że usiłował pertraktować za pośrednictwem Dahlerusa, ponieważ wierzył, że rozmowy prowadzone nie przez ministerstwo spraw zagranicznych, dadzą lepsze wyniki. Goering twierdzi, że opis Dahlerusa spotkania z Hitlerem jest „subjektywny i nieprawdziwy".

Żołnierzom armii polskiej zagranicą

wręczono zwolnienie

LONDYN (obsł. wł.). W środę wręczono 200.000 żołnierzom polskim, znajdującym się poza granicami Polski, zwolnienie z armii. Oddziały polskie otrzymały oświadczenie rządu brytyjskiego. Rząd polski zobowiązuje się nie wszczynać akcji politycznej przeciwko powracającym żołnierzom, za wyjątkiem b. żołnierzy niemieckiej armii pułk. Todta, którzy traktowani będą tak samo jak volksdeutsche w Polsce.

Oświadczenie brytyjskie podkreśla, że polityką rządu brytyjskiego było zawsze, aby oddziały polskie jaknajspieszniej powróciły do ojczyzny, a ci, którzy nie zechcą wrócić, będą traktowani stosownie „do swoich zasług", ale nie otrzymają gwarancji, że wolno im będzie osiedlić się na stałe w Zjednoczonym Królestwie lub imperium. Oświadczenie zaznacza również, że nie wchodzi w rachubę utrzymanie niezależnych oddziałów polskich poza ich krajem.

Powitanie kardynała Sapiehy

w Krakowie

KRAKÓW (obsł. wł.). W drodze z Katowic do Krakowa kardynał Sapieha był witany owacyjnie przez ludność w miejscowościach, przez które przejeżdżał. W Dąbrowie na granicy diecezji krakowskiej i śląskiej odbyło się serdeczne powitanie Dostojnika Kościoła, które powtórzyło się również w Jaworznie i Rudawie.

Z Krakowa na powitanie kardynała Sapiehy wyjechał do Bronowic Małych prezydent miasta Wolas i komitet honorowy. Koło szkoły zgromadziły się tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki na cześć kardynała. Na granicy miasta Krakowa powitał Dostojnego Gościa w serdecznych słowach prezydent miasta St. Wolas, poczym wśród manifestacyjnych okrzyków publiczności ruszył w stronę miasta sznur samochodów, prowadzony przez samochód prezydenta miasta. Na rynku tłumy zapełniały szczelnie plac przed kościołem a szpaler tworzyły organizacje cechowe ze sztandarami i starsi cechów z buzdyganami. Ksiądz kardynał wszedł do kościoła prowadzony przez księdza Archiprezbitera dr. Machaya, ks. biskup Rospond odprawił krótkie nabożeństwo, po czym chór odśpiewał „Te Deum".

Ksiądz Kardynał udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. W prezbiterium obecny był dowódca O. W. gen. Prus-Więckowski, wiceprezes Wojewódzkiej Rady Narodowej dr. Nasierowski, prezydent miasta St. Wolas, wiceprezydent Eugeniusz Tor, dyr. Zarządu Miejskiego dr. Grabowski, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele sądownictwa, świata naukowego, literackiego i kulturalnego.

Po nabożeństwie ks. kardynał wśród serdecznych owacji odjechał do Kurii.

Wydarzenia dnia

• Radio Ankara donosi z Teheranu, że premier Ghavam es Sultaneh zwołał nagle posiedzenie gabinetu dla przestudiowania poselstwa generalissimusa Stalina, przywiezionego do Teheranu przez nowego ambasadora radzieckiego.

• Na posiedzeniu rady UNRRA, obradującej w Atlantic City, została utworzona komisja programowa przewodniczącym której, został wybrany min. Pracy i Opieki Społeczej, Jan Stańczyk.

• Gabinet bułgarski premiera Kimona Georgiewa podał się w środę wieczór do dymisji, aby dać „czynnikowi konstytucyjnemu" (regencji) możność ponownego rozważenia przyszłego rządu kraju. Przed podaniem się do dymisji gabinet Georgiewa postanowił prosić o prolognatę obecnej sesji parlamentarnej do 31 maja

Tu mówi...

BEVIN (Anglia)

Minister Bevin wygłosił przemówienie w którym podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim. Następnie wspomniał min. Bevin o przemówieniu Churchilla i oświadczył: „Polityka zagraniczna, za którą rząd jest odpowiedzialny, została przedstawiona w moim ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin, gdzie wystąpiłem z ofertą przedłużenia brytyjsko - rosyjskiego układu do lat 50. Jest to z naszej strony propozycja poważna i zamierzamy ją w dalszym ciągu popierać. Pragnę publicznie podkreślić, że Churchill wygłosił swoje przemówienie bez porozumienia się z rządem. Za treść tego przemówienia ponosi Churchill osobistą odpowiedzialność. Uważam za zjawisko szkodliwe, skoro na politykę zagraniczną wpływ mają prywatne przemówienia, a nie oficjalne wystąpienia. Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne.

Min. Bevin oświadczył, że jego zdaniem odmienne światopoglądy Anglii, Ameryki i Rosji dadzą się pogodzić, ale wówczas, jeżeli państwa okażą cierpliwość i zrezygnują z dogmatyki. Minister Bevin powracając do swej propozycji 50-letniego traktatu przyjaźni z Rosją, oświadczył: „Mówię to zupełnie serio, niezależnie od wszelkich rozczarowań, jakie mnie spotykają. Nie zrobię niczego — ciągnął dalej min. Bevin — by przeciwstawić sobie jedne narody przeciw drugim. Zadaniem naszym jest doprowadzenie do powstrzymania się od agresji i propagandy czy wojny nerwów.

Stosunek mój osobisty z min. Wyszyńskim jest znakomity — powiedział min. Bevin — i dodał „nie traci się przyjaciół przez energiczne podkreślanie swego punktu widzenia".

BYRNES (Ameryka)

Stany Zjednoczone opierają swą politykę zagraniczną na Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jeżeli zajdzie tego potrzeba — powiedział min. Byrnes — Ameryka użyje swej siły zbrojnej w obronie zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone — powiedział dalej Byrnes — nie mają zamiaru zawierać sojuszu z Rosją przeciwko W. Brytanii, ani z Wielką Brytanią przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nie na takich podstawach opierają podstawę swego bezpieczeństwa.

Wyrażając niezadowolenie z powodu gwałtownej demobilizacji wojsk amerykańskich, min. Byrnes oświadczył co następuje: Kiedy inne państwa pozostają uzbrojone, Stany Zjednoczone w interesie pokoju świata nie mogą się rozbroić. Doświadczenie bowiem uczy, że nic nie zachęca tak do agresji, jak słabość. Min. Byrnes. wyraził wkońcu swą wiarę, że obecne trudności międzynarodowe zostaną rozwiązane, pod warunkiem, że wszyscy podchodzić będą do nich z dobrą wolą.

Nie wolno tracić panowania nad sobą — zakończył Byrnes.

TRYGWE LIE (O.N.Z.)

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie w przemówieniu wygłoszonym przez radio do narodu brytyjskiego w przededniu wyjazdu do Amryki powiedział między innymi: „Wyszliśmy zwycięsko z wojny by znaleźć się wobec nowych trudnych zagadnień. Istniejące różnice poglądów na świat i rozbieżności interesów muszą być przezwyciężone. Dziesiątki milionów ludzi cierpi od głodu i chorób. Wiele narodów nie jest w stanie ustabilizować warunków egzystencji. Niemal wszędzie dążenie do stworzenia ludzkich warunków życia natrafia na trudności. Nadszedł czas, kiedy każdy z nas powinien poświęcić swoją inteligencję i energię dla dobra bliźnich. Zwracam się do narodu brytyjskiego, aby całym sercem wziął udział w tych wysiłach. Wzywam was, abyście do tego wielkiego zadania przystąpili z tą samą odwagą i wytrwałością, z jaką zwalczaliście państwa osi. Obecna sytuacja nie jest prosta, jednakże jestem przekonany, że rozwiążemy pomyślnie wszystkie zagadnienia, o ile przystąpimy do tego zadania w ten sam sposób, jak to czyniliśmy w przeszłości.

Sprawca masowych morderstw
w Oświęcimiu przyznaje się do winy

BERLIN (obsł. wł.). Władze brytyjskie w Berlinie ujawniły, że Rudolf Hoess były komendant Oświęcimia, z całym spokojem podpisał zeznanie, że osobiście zaaranżował zagazowanie 2 mil. osób w czasie od czerwca 1941 do grudnia 1943 r.

Hoess, który był niegdyś pierwszym adjutantem Kramera, zeznał, że raz tylko miał wątpliwości i zwrócił się do Himmlera z zapytaniem, czy gazowanie jest rzeczywiście konieczne. Himmler odpowiedział: „Bezwzględnie, gdyż gdyby ludzie ci nie zostali zabici, a Niemcy przegrały wojnę, ci sami ludzie zabiliby naród niemiecki".

W latach 1941 — 1942 większość przybyszów do obozu, spośród których około 70 proc. zagazowano — pochodziła z Warszawy, Budapesztu i innych wielkich miast na wschodzie, ale później przybyły również ludzie z Belgii, Holandii i Francji.

Na podstawie dokumentów z innych obozów koncentracyjnych władze brytyjskie ustaliły, że po opuszczeniu Oświęcimia Hoess ponosi jeszcze odpowiedzialność za śmierć conjmniej 2 milj. innych osób.

Dyrektor, który miał przy sobie milion zł.

W Krakowie wykryto w tych dniach olbrzymią aferę walutową, w związku z którą aresztowano dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. W chwili aresztowania miał ów pan dyrektor nie mniej przy sobie, jak jeden milion zł. Poza tym aresztowano adwokata krakowskiego Margulisa oraz inne znane w Krakowie osobistości, które odpowiadać będą przed sądem doraźnym.

Donoszą z Rzymu...
...że:

We wtorek przyjęta para królewska angielska wraz z księżniczkami kardynała dr. Griffina z Westminsteru. Kardynał przywiózł parze królewskiej błogosławieństwo papieża, który wyraził jednocześnie radość z powodu nieustraszonej ufności w Boga w czasie trwania wojny, żywionej przez parę królewską.

Nadrabin Dr Izaak Herzog przyjęty został na audiencji przez papieża Piusa XII. Podziękował on papieżowi za pomoc, okazywaną przez katolików wszystkich krajów, prześladowanym Żydom.

W czasie okupacji niemieckiej w Belgii gestapo aresztowało z górą 400 księży.

Co piszą inni?

Niepewność prawna na Zachodzie

„Dziennik Zachodni" stwierdza, że do wielu obiektów gospodarczych na Ziemiach Zachodnich wysuwa swe pretensje cały szereg władz, które kolejno uzyskują w tej mierze przewagę i najczęściej dezawuują całkowicie poprzednie decyzje władz innych. Potęguje to tak niepożądany stan niepewności prawnej. „Dziennik Zachodni" kończy tak:

„Przez stosowanie metod polityki gospodarczej Polski centralnej, które tutaj nie zawsze odpowiadają specjalnym warunkom lokalnym, gospodarstwo Ziem Zachodnich stało się polem rozgrywki i konkurencji pomiędzy inicjatywą gospodarczą państwa, nie ograniczającą się tutaj tylko do obiektów większych — a inicjatywą społeczną i prywatną.

Skutki tego wszystkiego są zdecydowanie niekorzystne. Im to przypisać należy w dużej mierze zahamowanie przypł. ludzi i kapitałów inwestycyjnych, które w tym okresie „nakręcania życia gospodarczego" są tu konieczne. W dalszej konsekwencji powoduje to skrępowanie produkcji i ograniczenie działalności rynku pieniężnego. Kalkulacja przedsiębiorstw zamyka się tutaj w krótkich okresach czasu i nie bierze pod uwagę inwestycji długofalowych i długofalowych opłacalności. Ten stan rzeczy jest pod względem gospodarczym zdecydowanie niezdrowy".

Pismo daje wyraz przeświadczeniu, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych poradzi sobie z tym chaosem.

Z dnia

Pakt przyjaźni polsko - jugosłowiańskiej, który został podpisany, nie powstaje w wyniku politycznych rozważań przy biurkach ministerialnych, nie jest dyplomatyczną formułką chwilowo zbieżnych interesów obu państw. Przyjaźń ta wzrasta z najbardziej istotnych dla obydwu narodów zagadnień — ich niepodległości oraz dokonywujących się w nich głębokich przemian społeczno-gospodarczych.

Po zwycięstwie, okupionym śmiercią wielu najlepszych synów na polu walki i za drutami obozów koncentracyjnych, narody słowiańskie od wieków najbardziej zagrożone przez niemieckich najeźdźców i najboleśniej przez nich doświadczone, śmiało i zdecydowanie przejawiły swą wolę usunięcia doszczętu ze swego życia tego wszystkiego, co osłabiając je od zewnątrz, ułatwiało zadanie wiecznie czuwającemu nieprzyjacielowi. We wszystkich państwach słowiańskich, ale po tej wojnie chyba najwyraźniej właśnie w Polsce i w Jugosławii przejawiły się tendencje przebudowy życia społecznego, która staje się źródłem nowej odrodzonej siły narodu. Walka z przyczynami dotychczasowej wewnętrznej politycznej czy gospodarczej słabości podjęta została przez usuwanie przeżytków ustroju kapitalistycznego, oraz podnoszenie poziomu życia upośledzonych dotąd klas pracujących. I te dwa momenty górujące nad wszystkimi innymi — walka o ugruntowanie odzyskanej niepodległości i wewnętrzna rewolucja socjalno-ekonomiczna — cementują niezerwalnie więzy głębokiej, szczerej przyjaźni obu naszych bratnich narodów.

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Ambasador brytyjski w Paryżu wręczył w poniedziałek francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiedź Wielkiej Brytanii na drugą notę rządu francuskiego, dotyczącą Hiszpanii.

— Agencja Reutera donosi, że Turcja zawarła traktat przyjaźni z Irakiem. Traktat ten zawiera również konwencję dotyczącą bezpieczeństwa granicy turecko-irackiej.

— Rząd brytyjski zamianował specjalnego delegata dla spraw żydowskich przy sojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech.

Kraje Europy

— Agencja Reutera donosi, że sąd specjalny w Amsterdamie skazał na karę śmierci dwóch Holendrów, Mayera i Bartelmana, oskarżonych o wydawanie podczas okupacji Żydów holenderskich w ręce gestapo. Trzeci oskarżony Tomlow został skazany na dożywotnie więzienie.

— Sąd w Belgradzie skazał na karę śmierci 5 mężczyzn i 3 kobiety, którzy pomagali Niemcom w torturowaniu partyzantów i patriotów jugosłowiańskich. Poza tym dziewięciu innych członków Ustaszy zostało skazanych na roboty przymusowe na przeciąg 1 do 15 lat i na konfiskatę własności.

— Z Rzymu donoszą, że namiestnik Włoch, książę Humbert, podpisał dwa dekrety dotyczące referendum i wyborów powszechnych. W piśmie do premiera de Gasperi namiestnik przypomina, że jego zamiarem jest umożliwienie narodowi włoskiemu wypowiedzenia swej woli w nadchodzących wyborach.

— Banda uzbrojnych monarchistów napadła na wioskę Ammolopos w pobliżu Janiny i uprowadziła 30 mieszkańców, znanych ze swych przekonań demokratycznych.

— 14 węgierskich przestępców wojennych, wydanych przez władze brytyjskie zostało przewiezionych do stolicy Węgier. Wśród nich znajduje się minister dla spraw totalnej mobilizacji b. rządu Szalassy'ego, Kowarc, przewodniczący izby deputowanych Nagy i przywódca węgierskiej partii faszystowskiej Festetig.

— Rząd Czechosłowacji rozpoczął z rządem włoskim pertraktacje w sprawie sprowadzenia 100 tysięcy robotników i specjalistów z Włoch do Czechosłowacji.

Na innych kontynentach

— W Capetown (Afryka Płd.) zastrajkowało 6.200 górników w kopalni złota na znak protestu przeciwko istnieniu płatnych urzędników w związku górników.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ku odrodzeniu hodowli na Kaszubach

Tworząc zręby powojennej hodowli zwierząt gospodarskich musimy sobie uprzytomnić, że ziemie nasze uplasowane są w upośledzonym klimacie kontynentalnym, odznaczającym się niskimi opadami w najważniejszych miesiącach wegetacyjnych. — Przy słabo wskutek tego rozwiniętych użytkach zielonych — ziemie nasze są typowym terenem upraw rolnych — zbóż i okopowych, co w dużej mierze stoi na przeszkodzie normalnemu rozwojowi hodowli bydła i koni lecz sprzyja hodowli świń i owiec oraz produkcji opasów, dzięki okopowym różnym odpadkom płodów rolnych i odpadkom przemysłu rolnego, które w sumie — stwarzają dla tych gałęzi hodowlanych główne podstawy rozwojowe. — Dopóki w suchych naszych warunkach nie rozwiniemy pomyślnie problemu zielonych użytków — pastwisk trwałych — szeroko pojętej produkcji miejscowych pasz, nie ruszymy naprzód hodowli bydła i koni, które dla rolnictwa i kraju mają znaczenie pryncypalne.

Na terenie tutejszego województwa występuje tylko wąskie pasmo naturalnych pastwisk (mady) w przyrzeczu Wisły i nad brzegiem morza. — To samo odnosi się do nizin różnych dopływów Wisły.

W hodowli zwyciężają zwykle te rasy, które drogą naturalnej dynamiki eksploatują dobrodziejstwa źródeł przyrody t. j. klimatu i gleby Odchylenia od tych elementarnych zasad przez chów alkierzowy — powodują utratę energii i stratę materialną.

Dobre pastwisko „słońce i powietrze to „najważniejsze czynniki w hodowli i najlepsi lekarze".

Celowością wytwórczości zwierzęcej jest:

1) zaopatrzenie rynku w niezbędne dla ludności środki żywnościowe; tłuszcz, mięso, mleko, jaja, miód itd.,

2) obsługa przemysłu przetwórczego w surowiec pochodzenia zwierzęcego, jak wełna, skóry, wosk, wzgl. odpadki poubojowe, konieczne do wyrobów preparatów leczniczych, gliceryny, szlachetnych olejków, kleju i in. oraz odpadków mleczarstwa kazeiny itd.,

3) wychów zwierzęcej siły pociągowej koni i bydła,

4) ożywienie eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego — niezbędnego dla wymiany towarowej wzgl. osiągnięcia dewiz,

5) produkcja mierzwy stajennej — gnojówki, niezbędnej dla wytworzenia próchnicy i pobudzenia biologii — gleby

Odbudowa powojennej produkcji zwierzęcej w tempie przyspieszonym staje się kwestią najbardziej palącą. Musimy liczyć się z tym, że kontyngenty wyrządzą hodowli dalsze szczerby — powtóre, że obory, stanie i chlewnie ogołocone są z nadającego się do hodowli przychówku i że duży odsetek pogłowia jest schorzały wzgl. dotknięty chorobami zakaźnymi. Na kontyngent należy zatem oddawać sztuki stare, o skończonej karierze hodowlanej, wadliwe i niedorozwinięte. Każda sztuka żeńska, możliwa, winna być otoczona opieką staranną i przeznaczoną do chowu, ażeby przez nowe potomstwo w możliwie krótkim czasie wyrównać braki krajowej hodowli.

Obecny kryzys hodowlany może się spotęgować do stopnia katastrofy, jeżeli ocalałe z huraganu wojennego resztki inwentarzy — zdolne do chowu nie zostaną ujęte w karby planowej ochrony. — Akcja w tym kierunku jest w toku Produkcja roślinna, od której zależna jest hodowla, uległa w równej mierze upadkowi, kształtowała się w tym roku poniżej 50 proc. plonów normalnych. Przeżywienie pozostałych nam inwentarzy przez okres zimowy wchodzi w fazę dużej troski. Ogołocone z inwentarzy i sprzętu gospodarstwa przedstawiają obraz cmentarzysk. Ziemie obfitujące dawniej w wielkie urodzaje, leżą dziś w dużej mierze odłogiem i są w niebywałym stopniu zachwaszczone. Orki i zasiewy, wykonane w niedostatecznym rozmiarze i w dodatku prymitywnie, nie budzą nadziei dobrych plonów na przyszłość. Rozmiaru klęsk gospodarczych, które dotknęły zwłaszcza ziemie nasze, nie można dziś ująć w cyfrach konkretnych i naświetlić w relacji przedwojennej. Klęska na odcinku produkcji roślinnej i zwierzęcej grozi rynkowi spożywczemu niebywałą katastrofą. Nasze szanse eksportowe produktów rolnych i zwierzęcych są na szereg lat sparaliżowane. Brak rąk na polu jest dodatkową klęską. Wieś jest w wysokim procencie wyludniona — w wielu wioskach pozostał zaledwie ludzki element w postaci chłopa, jego żony i dziecka. Konsekwencje wszystkich wyżej wspomnianych i pominiętych milczeniem klęsk ekstensywnej gospodarki, wystąpią niewątpliwie w groźnej formie dopiero w następnym roku, z czym się liczyć musimy.

Stojąc zatem przed widmem niepowodzeń rolnictwa, a co za tym idzie marazmu rynku spożywczego, — sprzężenie wszystkich czynników, wchodzących w zakres organizacji i odbudowy rolnictwa w rydwan skoordynowanej akcji — jest kwestią najbardziej palącą.

INFORMUJEMY

Obniżka wymiaru świadczeń rzeczowych w mięsie

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zdaje sobie sprawę z trudności związanych z realizacją świadczeń rzeczowych, zmuszone jednak do ściągnięcia odpowiedniej ilości mięsa, celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb na odcinku aprowizacyjnym, ustaliło dla wszystkich województw znaczne obniżki nałożonego wymiaru rocznego. Obniżki te mogą Urzędy Wojewódzkie stosować indywidualnie dla poszczególnych rolników pod warunkiem, że wykażą oni maksimum dobrej woli i zdadzą do dnia 31-go marca br. jednorazowo całą ilość przypadającą na rok gospodarczy 1945/46. Obniżki będą stosowane na wniosek gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisji dostaw. Zniżki w poszczególnych województwach wynoszą od 15 do 50 proc. w zależności od stanu pogłowia zwierząt, stopnia zniszczenia na skutek działań wojennych i wynikających stąd możliwości gospodarczych.

Wystawa Przemysłu i Handlu

Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia sfery gospodarcze Wybrzeża, że w ramach obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy odbędzie się w czasie od 15 lipca do 1 września br. „Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu".

Bliższych informacyj, dotyczących warunków dzierżawy stoisk, zasięgnąć można w Wydziale Handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, ul. Świętojańska 17, II p.

Ceny na ryby morskie

Odbyło się w dniu 16 marca 1946 r. posiedzenie Komisji Cennikowej dla ustalenia ceny na ryby morskie na tydzień od 18 do 24 marca br.

W Komisji biorą udział przedstawiciele rybaków, jako też odbiorców i przetwórców rybnych.

Ustalono ceny następujące za 1 kg dorsza od zł. 24—26, łososia od zł. 220 do 240, flądry od zł. 35—45, płotki zł. 40, śledzi zł. 90.

Postanowiono również, że zakupy z połowów sobotnich będą rozliczane wedle cen obowiązujących na następny tydzień.

Członkowie Komisji Cennikowej, idąc zgodnie z tendencją gospodarczą rządu, stoją na stanowisku unikania wielkich wahań w cenach na ryby, ażeby dać możność aprowizacji rybnej dotarcia do najszerszych warstw ludności.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (67

Żëcé i Przigodë Remusa
Zvjerzadło Kaszubskji

(postępni vątk)

— Czuję sę dzis mocni — rzekł won. — Tak svjeca jesz roz sę rozżoli vjidem ... zagasnje. Jak wumrzę, povjezeta mje na smętorz zaboczoną drogą vedle zomkovjiska, abe jesz duch moj jidąci za trumą vezdrzoł na mol, chdzem nabroł mesli i ducha, co mje beł vędrovną palecą przez całą drogę żecu. Tobjem be beł rod wostavjił napjisane dzeje naszego ludu, ale zamjast njich muszę ce zlecec bojkę. Njech cę to njedzevjił żece ludzi i narodov vjęcij je bojką njiże sę zdaje.

Meszlą, że jidą svoją volą a to ręka Bosko jich provadzi, jak gviozdë po drogach le Bogu vjadomich. Te I jo i vszesce na tim pustkovju mają svoje drogji przepjisané: Trze krokji przed sebje vjidzą, ale mola dokąd jisc muszą, njevjidzą. — Povjem ce tę bojkę wo dzecach kaszubskjich:

— Bjoti duch Ormuzd i czorni duch Ariman, a po naszimy Smętk, zeszle sę v zemji kaszubskji na gorze Revkole, co na morze patrzi i dzeli tich bracu, co ku Wodrze cigną, wod tich co lgną do Gduńska. I wobroceł Ormuzd vjidne jak słuńce wocze na njebo i morze i ląd i povjedzoł tak:

— Ten kraj, to kolebka i truma. Ten lud won wumarł a żje. Na bjoti Arkonje stolemne kaminie, po chternich vanożi sin dovnich Veletov z vestudzoną duszą, modląci sę Bogu godką svich vrogov, som vrog krevji svoji i głuchi na skargji, co vechodzą z mogjił. Nad wuscami Vjisłe i rebok i rataj, zgarbjati ku zemji i tcaci ikone przevędrov i gosci a svoje rzucivsze do smjeci. Jo ale jim zbudzę zpod kamiannich mogjił rzezi i vodzov i rozeżgię płomiń wod bjotigo Helu po Stopjenni Kamiń, be wożelë znovu v mocë i chwale. —

I wodrzekł Smętk:

— Smjerc jich i zguba to dobece moje Pod Grifovim znakjem bjeże ... morzami: Pjorune jich mjecze a żogle jich skrzidłał A vjińcem gardov wogrodzile wubetk vsov svojich i kontin. Przistanje nad morzem to zdrzodła jich złota. A purpura złoto spjevałe jich chvałę ze szczitov jich kontin i bjotich remjon jich dzevcząt i njevjast. — Ale jo do njich spławjił z kamjannigo nortu zbujnjikov głodnich na mizerenich szkutach. I v granjice kraju jo vbjił jich jak klinem i podparł jich mocą. Im szedł przed jich vojskjem jak gradov ôchmura. A szpjegami poszłe i Zod rosc i Zvada. Jo mocni rzęde jich rodov i plemjon rozrzeszoł na snopë a snope postavjił naprocem sobje, be zdobivca z nortu mogł żeleznim bołem przeńsc po njich ku słuńcu. Duńskjigo żołnjerza rękoma jo spoleł Rujańską Stannjicę a Svjętovita stolemni posąg rznął jem na zemję a z jego rzezbą pokretich czlonkov wutłukł jem vjore v wogjiń pod gronkji żołnjerskji strave. — I ju jich njima, pesznich Veletov! Bo rzędami leżą v kamjannich grobach wod Małkji Rede do pjoskov Helu. Le szarô chmara njesvjadomich gburov i rebokov bjednich na smjerc sę sposobji. Bo kaminji czvjoro mechami wobrostłich i scieną dużo, co ve vjetrze żezi na pustim wugorze: to grob jich panov.

Ale njerzekłszë słova Ormuzd vecignął rękę i zpod grobovigo kamienja vedobeł gorsc prochu bohaterov i soł go jak sevca seje zorno na przechodni żnjiva ku vschodovi słuńca i zachodovi, ku nortu i ponju. A proch szedł ku zemji, jak roj gvjozd, jak żołące skre. A chdze spadła skra, tam vetrisnął wogjiń ze svjęti zemji i łączeł sę z wognjem v płom.

A Smętk sę skrzevjił i tisnął złim wokjem i signął v durę strupjał go vjąza. Tam sedzoł sęp stari. A won go vzął na dłoń, rozvjinął mu skrzidła i pjoro za pjorkjem verivając pusceł złim vjatrem za skrami. A sępove pjora ku zemji spodałë a z kożdigo lęgłe sę sove i sępe. I szarim skrzidłem padałe na wognje i gasełe płomin.

Ale Ormuzd bjoti njewoprzestoł soc svjętich prochov na kaszubską zemję a skre padałe krom sov i sępov, jak roj gvjozd. —

Taką bojkę povjodoł pon Jozef. Skarnje jimu sę wob ten czas zapolełe jak krev a z woczu bjiłe skre jak te sane z Ormuzdovi rękji.

— Rozumjeł te mje? — pitoł po długji chvjile.

A jo wodrzekł:

— Będę skrą Ormuzdovą! —

— Pudzesz tede — rzekł won — i wodvjedzisz wostatne granjice, chdze movją naszą godką. A będzesz zadovoł pitanje:

— Chcoł te vebavjic zapadłi zomk?

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— W GDAŃSKU POWSTAŁ KOMITET SŁOWIAŃSKI. 15 marca rb. ukonstytuowany został w Gdańsku tymczasowy Zarząd Komitetu Słowiańskiego na obszar woj. gdańskiego.

— WYNIKI PRAC GDAŃSKIEJ KOMISJI WERYFIKACYJNEJ. Komisji rehabilitacyjno-weryfikacyjna do końca lutego br. zrehabilitowała 487 osób z pośród ludności autochtonicznej, zweryfikowała zaś 8.774 osoby. Komisja odmówiła rehabilitacji względnie weryfikacji 1.252 osobom.

— GDAŃSK ZAMIESZKUJE 126 tys. mieszkańców. Gdańsk zamieszkuje obecnie ponad 100 tys. Polaków i 27 tys. Niemców. Na terenie miasta Gdańska zarejestrowanych jest 47 związków i stowarzyszeń, z czego 25 związków zawodowych.

GDYNIA

— KONKURS NA HERB MIASTA GDYNI. Prezydent miasta Gdyni ogłasza ponownie konkurs na herb miasta Gdyni na następujących warunkach:

1. W konkursie mogą brać udział tylko artyści polscy.

2. Projekty mogą być dopuszczone w technice najwyżej trójbarwnej.

3. Wymiary projektów obowiązują 35 X 45 cm. Obok zasadniczego projektu powinien być wykonany rysunek w kole jako pieczęć z napisem „Zarząd m. Gdyni" o średnicy 4 cm.

4. Na projektach winny być umieszczone godła, adresy zaś autorów wraz z godłami projektu winny być dołączone w zamkniętych kopertach zaopatrzonych tymi samymi godłami.

Termin składania prac w Wydziale Kultury i Sztuki m. Gdyni stanowi dzień 15 czerwca 1946 r. Dla wysyłających pocztą dniem złożenia pracy jest data stempla pocztowego. Za wyróżnione pracy wyznaczono 3 nagrody: I. — 15.000 zł, II. — 10.000 zł, i III. — 5.000 zł. Projekt, który otrzma pierwszą nagrodę zostanie wybrany jako herb miasta Gdyni. W razie niezakwalifikowania żadnego z projektów do pierwszej nagrody konkurs zostaje odroczony.

WEJHEROWO

— NIEDZIELNE IMPREZY W WEJHEROWIE. Przypominamy o następujących imprezach niedzielnych w Wejherowie:

Godz. 10,30 (sala Prusińskiego) — Mecz ping-pongowy Gedania (Gdańsk) — Gryf (Wejherowo).

Godz. 14,00 (Stadion Miejski) — Mecz piłki nożnej Gedania (Gdańsk) — Gryf (Wejherowo).

Godz. 16,00 (sala Prusińskiego) — Koncert na pomoc zimową z udziałem Ireny Jęsiak, Edwarda Dombrowicza, Haliny Kubacz-Dudzińskiej i Gertrudy Wiewiórowskiej.

Godz. 18,00 (sala Prusińskiego) — Mecz bokserski Gedania (Gdańsk — Gryf (Wejherowo).

— WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELNI „ZGODA". Niniejszym zawiadamiamy, że w niedzielę, dnia 31. 3. 1946 r. o godz. 14-tej odbędzie się na sali ob. Naczka w Wejherowie przy ul. Wałowej Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców „Zgoda" z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 4. Zatwierdzenie bilansu. 5. Podział dywidendy. 6. Udzielenie absolutorium Zarządowi. 7. Wybór członków i zastępców Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. 8. Uchwalenie maksymalnej sumy zadłużenia. 9. Zatwierdzenie budżetu na rok 1946. 10 Zatwierdzenie nowego statutu. 11. Wolne wnioski.

Obecność ze względu na ważność obrad jest konieczna.

KACK WIELKI (pow. morski)

— KASZUBSKI ZESPÓŁ AMATORSKI Z inicjatywy miejscowego kierownika szkoły ob. Ostrowskiego i jego żony powstał w Wielkiej Wsi Kaszubski zespół amatorski. Wystawił on dnia 2 bm. kaszubską sztukę sceniczną pt. „Jak Pon Jezus i svjęti Pjotr po svjece vanożele". Autorem tej sztuki, będącej jeszcze tylko w rękopisie, jest p. Gransicki, kierownik szkoły w Garczu (pow. kartuski) przed wrześniem 1939 r. Autor prawdopodobnie zginął w czasie wojny. Jedyny odpis rękopisu przechował przez czas wojny ob. Ostrowski. Przedstawienie stało na poziomie i było pięknym przeżyciem dla mieszkańców cichej wsi rybackiej. Było ono tym milsze dla naszych Kaszubów-rybaków, iż było odegrane po naszemu, po kaszubsku i to jeszcze w dialekcie miejscowym — belackim.

KOSCIERZYNA

— KOŚCIERZYNO! PRĘDZEJ ZASTANÓW SIĘ, NIE ZWLEKAJ! Akcja pomocy zimowej dobiega końca. Ukonstytuowany w dniu 8 bm. Miejski Komitet Pomocy Zimowej zakończy za kilka dni swą działalność. Wynik zbiórki poda się na łamach prasy do ogólnej wiadomości. Jak wypadnie bilans akcji pomocy zimowej w Kościerzynie? Czy miasto nasze w zestawieniu z innymi wybije się na czoło, czy znajdzie się na szarym końcu.

Mieszkańcu Kościerzyny! Czy wypełniłeś już swój obowiązek obywatelski? czy złożyłeś już odpowiednią do swych możliwości ofiarę na rzecz najbiedniejszych, czy rzeczywiście nie więcej Cię nie stać? Nie wejdź dziś do restauracji, kawiarni, czy karczmy, a uratowaną w ten sposób gotówkę wpłać niezwłocznie do kasy Miejskiej Opieki Społecznej na rzecz Akcji Pomocy Zimowej. Pamiętaj, że są w naszym mieście ludzie, którzy chleba nie mają, którzy głodem i chłodem przymierając żebrzą okruszyn Twoich! Czy masz sumienie odmówić im tego? Zastanów się, nie zwlekaj, złóż natychmiast ofiarę. Od Twego datku zależy, czy miasto nasze zda egzamin wyrobienia społeczno-obywatelskiego!

Miejski Komitet Pomocy Zimowej.

GUCZOV MACK GODO:

Vjitojtaż ledze! Chceme le so zażec! Dostôł jem lest wod jednigo z belnech Kaszebóv. A jiże vjele mesli v tim lesce nje są za psę do ceskanjô, bez to jô go vama chcę przeczetac:

Parabóne, na svj. Macigo 1946 r.

Możni Drechu!

Pochvôlonigo ce bedeję. Macku! Chcema le so zażec! Baro jem ce ród czetivąm i baro mje sę godkji tvoje vjidzą. To ce róvnak tak wod serca rzekę, że sledni rôz mje so vjidzôł jes nôbarże. Terusku jô zdrzę na tvoję robotę z jinszigo nórtu, bo jak jes przóde „czipkji-wopółkji" plót i rozmaitech czvordóv najigo mjona kaszebskjigo wobmôchivoł, tak vjidzę, że jes so vzął tak po prôvdze do sprave, do Kaszebóv samech, wo chternich ce le z vestrzód vszetkjich jinech leno chodzi.

Vzął jes so z korbaczę do svoi[illegible] drechóv-Kaszebóv? To dobrze! Bo mje so zdôvô, że wonji jinaczi woczi nje wctem kną. Rozmaiti judôsze jich jesz trzimają v paszczękach różnech partóv, a Kaszebji nje vjedzą anji hujt, anji ksobje. —

Le jesz jedno ce rzekę: Rznij jim prosto z gore, a nje wovjejôj zavjele — bo ce kureszce żóden Kaszeba nje rozmjeje, kjej pocznjesz z vesoka po kaszebsku do njich gadac!

To jem leno chcôł jesz dodac, że tvój korbacz Macku, bądze mjôł jesz czążką robotę, a te so zacht namarachujesz, njigle svigo vskurósz. Bo zvaże le: Kjej je ve vse jedendvadzesca gburóv — jeden machtnjészi wod dregjigo, tej kożdi z njich tvorzi svój wosobni part. Jeden dregjigo żivcę zjôdô, a że go połknąc nji może, tej sę trzęse wod gorzu i njeżeczęsce. Kuleż ti vjic Macku — bądzesz potrzebovôł czasu i kuleż proce bądzesz muszeł łozec, njigle Kaszebji przińdą do rozemu i będą za sobą stojele chłop z chłopa, jak na Kaszebóv przenôlego! — Chceme le so zażec!

Marcen z Barabónóv.

Rzeczy ciekawe.

Bitwa o chleb

Wczoraj wyjechał ze Stanów Zjednoczonych b. prezydent Hoover na czele komisji do zbadania sytuacji żywnościowej w Europie.

•

Rząd argentyński gotów jest w dalszym ciągu utrzymać w ruchu dotknięte strajkiem fabryki konserw mięsnych, by zapewnić wykonanie zobowiązań Argentyny w stosunku do Europy, w dziedzinie dostaw żywności.

•

Radio moskiewskie ogłosiło, że w bieżącym roku zniesione będzie racjonowanie chleba, mąki i okopowych, a w końcu przyszłego roku zniesione ma być wszelkie racjonowanie.

Rząd brytyjski zamierza zalecić brytyjskim rolnikom, by zasiew pszenicy w r. 1947 objął przestrzeń nie mniejszą, aniżeli 1.100.000 ha. Będzie to o 10 proc. więcej niż w roku bieżącym.

•

Stany Zjednoczone przesłały do tej pory około 5 milionów ton żywności do krajów europejskich. Deficyt w ciągu ostatnich trzech miesięcy ogranicza się tylko do 200 tysięcy ton.

Herbert Hoover, stojący na czele komitetu wyżywienia, przemawiał w dniu wczorajszym przez radio amerykańskie do narodu, wzywając do jak największych ograniczeń w spożyciu środków żywnościowych. Gdyby naród amerykański zdobył się na ograniczenie 25 proc. w konsumpcji, wówczas możnaby wyżywić 35 milionów ludzi w innych krajach, którzy cierpią niedostatek.

Nowy Salomon w Palestynie

LONDYN. Rektor Uniwersytetu w Tel Aviv Juda Magnus, Żyd pochodzenia amerykańskiego, złożył komisji brytyjsko-amerykańskiej memorandum, w którym proponuje utworzenie z Palestyny państwa dwunarodowościowego. Zrównani w prawach Arabowie i Żydzi stworzyliby Unię Federacyjną. Projekt ten popiera unia żydowska „Ihud". Jednocześnie i dr. Magnus proponuje wpuszczenie natychmiast 100.000 Żydów, uchodźców do Palestyny. Dwunarodowościowa Unia Federacyjna mogłaby pozostawać pod protektoratem W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Liga Arabska odrzuciła stanowczo ów projekt. Arabowie ze swej strony złożyli komisji memoradum, w którym zawiadamiają, że przeciwstawiają się z całą siłą wdzieraniu się przemocą Żydów do Palestyny.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — — W-00875